

## *Słowo na temat tłumaczenia*

Styl Petera Kivy'ego w charakterystycznie figlarny sposób oscyluje pomiędzy analitycznym traktatem, w którym nie unika się powtórzeń podyktowanych logiką wywodu, a okraszoną humorem i potocznymi powiedzonkami gawędą. Staraliśmy się oddać ten koloryt, na pierwszym miejscu stawiając jednak zawsze filozoficzną klarowność argumentacji. Szczególnych trudności nastęrczył nam przekład terminów technicznych teorii Kivy'ego, głównie tych, które odnoszą się do problemu ekspresji muzycznej. Kluczem podejścia Kivy'ego jest rozróżnienie naturalnej ekspresji emocji (wyrażania emocji w codziennym życiu poprzez mimikę czy intonację głosu) od ekspresywności dzieł sztuki. To, że postrzegamy pewne melodie i harmonie jako „smutne”, „radosne” czy „buńczuczne”, że mówimy o takim właśnie wyrazie poszczególnych utworów muzycznych – nie znaczy jednak, że melodie te czy utwory stanowią prawdziwy wyraz rzeczywistych emocji przeżywanych właśnie przez człowieka z krwi i kości (a tym bardziej nie przez samą muzykę, co byłoby absurdem). W całej książce Kivy szkicuje teorię, której *pars destruens* podejmuje polemikę z emotywizmem i na wielu przykładach formułuje argumenty na rzecz takiego rozróżnienia, by następnie dociekać związku pomiędzy rozróżnionymi dziedzinami (naturalna ekspresja emocji a fenomen ekspresywności w muzyce). Kivy zdaje się dokonywać tego rozróżnienia na poziomie wyrażeń języka angielskiego, które w zwykłych kontekstach są bliskoznaczne, ale którym uzus Kivy'ego nadaje znaczenie techniczne. I tak na przykład wyrażenie *x is expressive of y* funkcjonuje na kartach niniejszej książki nie jako swobodny synonim wyrażenia *x expresses y* ('x wyraża y'), które Kivy stosuje do „zwykłej ekspresji naturalnej”, ale jako fraza zarezerwowana dla kontekstów, w których emocja rozpoznawana przez nas w danym przedmiocie (na przykład w „melancholijnej” melodii lub w „smutnym” pysku psa bernardyna) nie wypływa ze stanu psychicznego jej nosiciela. Wprowadzenie rozróżnienia na poziomie werbalnym umożliwiłoby konsekwentne mówienie

o tym, że na przykład melodia ta jest nacechowana wyrazowo daną emocją, bez niepożądanego sugerowania, że ktoś rzeczywiście tę emocję przeżywa i wyraża.

O ile to rozróżnienie udało nam się częściowo w tekście naszego przekładu zachować, o tyle postanowiliśmy zrezygnować z szerzej zakrojonych planów ujednolicenia, które mogłoby w języku polskim pójść nawet dalej niż w oryginalnie. Zarzuciliśmy projekt różnicującego przekładu przymiotnika *expressive* jako ‘ekspresywny’ (w odniesieniu do sztuki, gdy Kivy mówi od siebie i przeciwstawia to ekspresji naturalnej, to jest: wyrażaniu emocji przez ludzi) oraz ‘ekspresyjny’ (w pozostałych kontekstach) na rzecz jednolitego użycia przymiotnika ‘ekspresywny’, względnie ‘wyrazowy’ we wszystkich kontekstach. Wybierając terminy ‘ekspresywny’ i ‘ekspresywność’ (i rezygnując z terminów ‘ekspresyjny’ i ‘ekspresyjność’), wpisujemy się w tradycję zapoczątkowaną przez Annę Chęćkę w jej pierwszym tekście na temat Petera Kivy’ego *Czy mamy obiektywne podstawy do orzekania, co wyraża muzyka?*.

Staraliśmy się oddać rzeczowniki *expression* i *expressiveness* przez, odpowiednio, ‘ekspresję’, względnie ‘wyraz’ oraz ‘ekspresywność’. Sam Kivy jednak nie jest tu całkowicie konsekwentny (pisze bowiem wymiennie o teorii muzycznej ekspresji i muzycznej ekspresywności). Pojawiającą się tu (choć rzadko) niekonsekwencję autora można tłumaczyć nie tyle brakiem chęci do zastosowania spójnego rozróżnienia na poziomie terminów, ile raczej tym, że jego teoria ma za swój przedmiot tradycyjny problem „ekspresji muzycznej”, poddany analizie przez wprowadzenie wężiej rozumianego pojęcia „ekspresywności”. Jest zatem zarazem teorią ekspresji muzycznej (to jest: teorią objaśniającą fenomen zwany tradycyjnie w ten sposób) i teorią ekspresywności muzycznej (to jest: teorią wyjaśniającą ten problem poprzez pojęcie „ekspresywności” jako cechy muzyki przeciwstawionej zwykłemu wyrażaniu emocji przez ludzi). Wyróżnienie ekspresywności jako pewnej cechy dzieł sztuki i odróżnienie jej od zwykłej ekspresji codziennych emocji na poziomie słownym – oto kluczowe kroki należące do rozwiązania tradycyjnego problemu, które proponuje Kivy.

W tekście rozprawy wielokrotnie przywoływane są konkurujące ze sobą teorie ekspresji/ekspresywności muzycznej. Przełożenie typologii tych teorii było zadaniem karkołomnym ze względu na addycyjny charakter nazw budowanych przez Kivy’ego. Postulatem tłumaczy było konsekwentne zachowanie w dopełniaczu członu odnoszącego się do przedmiotu teorii (to jest do jej *explanandum*). Rzeczownikowe przydawki oryginału angielskiego charakteryzujące *explanans* musiały więc stać się przymiotnikami. Tym sposobem

*arousal theory of musical expressiveness/expression* to ‘wzbudzeniowa teoria ekspresywności muzycznej’, a *speech theory* to ‘teoria językowa’.

W wielu przypadkach – przede wszystkim dotyczących słownictwa związanego z emocjami, jak w rozdziale II, czy też ekspresywności i ekspresji – zdecydowaliśmy się pozostawić w nawiasach terminy angielskie dla większej czytelności.